

# 17 pa?dziernik: ?wi?tego Ignacego Antioche?skiego, Biskupa i M?czennika

**Tekst Ewangelii ( J 12,24-26): Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Je?eli ziarno pszenicy wpad?szy w ziemi? nie obumrze, zostanie tylko samo, ale je?eli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje ?ycie, traci je, a kto nienawidzi swego ?ycia na tym ?wiecie, zachowa je na ?ycie wieczne. A kto by chcia? Mi s?u?y?, niech idzie za Mn?, a gdzie Ja jestem, tam b?dzie i mój s?uga. A je?li kto? Mi s?u?y, uczci go mój Ojciec.**

***„Je?eli ziarno pszenicy wpad?szy w ziemi? nie obumrze, zostanie tylko samo, ale je?eli obumrze, przynosi plon obfity”***

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench  
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, kontemplujemy obraz ziarna pszenicy, które obumiera i wydaje obfity owoc (por. J 12, 24): jest nim sam Chrystus, nie tylko metaforycznie czy symbolicznie, ale dos?ownie. To nie s? tylko pi?kne s?owa. Jezus bowiem ju? wcze?niej z?o?y? nam swój? ofiar? krzy?a , staj?c si? dla nas „chlebem”. Oto s?owa, które wypowiedzia? w Wieczerniku: „Bierzcie i jedzcie z niego wszyscy: To jest bowiem Cia?o moje, które za was b?dzie wydane...”. Chrystus sta? si? dla nas pszenic?, aby?my mogli j? je?? w obfito?ci!

?w. Ignacy z Antiochii, wspó?czesny biskup i m?czennik epoki apostołskiej (35-108), prze?y? m?cze?stwo zaskakuj?co podobne do m?cze?stwa Chrystusa. Przede wszystkim dlatego, ?e podobnie jak Mistrz nie zazna? ?mierci w mgnieniu oka. Jezus od pocz?tku swojej publicznej pos?ugi objawia?, jakie ma by? jego przeznaczenie: wiedzia?, dok?d zmierza i z niecierpliwo?ci? wyczekiwa? swojej godziny (por. ?k 12,50).

M?czennik biskup Antiochii, przeby? jako wi?zie? d?ug? drog? z Syrii do cesarskiego Rzymu, gdzie mia? zosta? stracony. Droga do m?cze?stwa trwa?a kilka tygodni. Podczas tej podró?y Ignacy napisa? siedem cennych listów do ró?nych wspólnot chrze?cija?skich; (Efez, Filadelfia, Smyrna...). Pisma te s?

uprzywilejowanym świadectwem wiary i życia pierwszych pokoleń chrześcijan. Ignacy, podobnie jak Chrystus, doskonale wiedział, dokąd zmierza. Zapał, entuzjazm i miłość, z jaką oczekiwał męczeństwa, są imponujące.

Istnieje ponadto drugi aspekt męczeństwa św. Ignacego z Antiochii, który szczególnie przypomina nam oddanie się Jezusa. W swoim liście „Ad Romanos” stwierdza; „Pozwólcie mi być łowcą dzikich zwierząt, bo przez nie pójdę do Boga. Jestem pszenicą Bożą i w młocie niech mnie ścierają zby dzikich zwierząt, bym stał się czystym chlebem Chrystusa”. Cóż za piękny owoc! Utośmiany z Jezusem - ukrzyżowanym i podobny do Jezusa - Eucharystii. Minęły wieki i nigdy nie zabrakło nam owocu Eucharystii: Bóg okazał nam jego znacznie bardziej niż św. Ignacemu! Oby nie zabrakło nam czystości i śmiałości św. Ignacego z Antiochii!